

Życzenia premiera Cyrankiewicza dla Kim Ir-Sena

DO
TOWARZYSZA KIM IR-SENA
PREZESA RADY MINISTRÓW
KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI
LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ
Pchian

Z okazji 40-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej i własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia długich lat zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra ludu koreańskiego.

Wraz ze światowym obozem pokoju i demokracji, Polska całym sercem solidaryzuje się z bohaterami narodem koreańskim w sprawie wiodącej walce, jaką toczy on pod Waszym kierownictwem przeciwko imperialistycznemu agresorowi, który w swej słabości chwycił się ludobójczej broni bakteriologicznej. Życzymy gorąco bractwom i siostram koreańskim rychłego i pełnego zwycięstwa oraz szybkiej odbudowy ich okrutnie przez barbarzyńskich najeźdźców zniszczonej ojczyzny.

JOZEF CYRANKIEWICZ

Delegaci 60 krajów w Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka

WIEN. Dnia 12 bm. rozpoczęły się w Wiedniu obrady międzynarodowej konferencji w obronie dzieci z udziałem delegacji z 60 krajów.

Na konferencję przybyło przeszło 500 delegatów rodziców, pedagogów, lekarzy, uczonych, pisarzy, artystów, mężów stanu i działaczy związkowych.

W skład delegacji polskiej wchodzi: prof. Jan Bogdanowicz — przewodniczący delegacji, Alicja Musiałowa, Eugenia Pradierowa, Ewa Szalhur-Zarembina, Irena Sztachelska i inni.

W pracach konferencji biorą udział przedstawiciele Światowej Konferencji Związków Zawodowych, Światowej Demokracji, Federacji Kobiet, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i innych organizacji międzynarodowych.

Naród japoński stać będzie na straży pokoju List otwarty profesora Ikuo Ojama laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej do Generalissimusa Józefa Stalina

MOSKWA. AGENCJA TASS DONOSI Z TOKIO, ŻE CZASOPISMO „KAIDZO” OGŁOSIŁO LIST OTWARTY PROFESORA IKUO OJAMA DO TOWARZYSZA JOZEFY STALINA.

JAK WIADOMO, PROF. OJAMA OTRZYMAŁ OSTATNIO STALINOWSKĄ NAGRODĘ „ZA UTRWALANIE POKOJU MIĘDZY NARODAMI”.

W LIŚCIE SWYM PROF. OJAMA DZIĘKUJE ZA PRYZNANIE MU NAGRODY I PISZE M. IN.:

PKOP powołał komitety obchodu urodzin Leonardo da Vinci i Avicenny

WARSZAWA. Z okazji obchodu wielkich rocznic kulturalnych, zainicjowanego przez wiedeńską sesję Światowej Rady Pokoju, w związku z przypadającą w dniu 15 bm. 500 rocznicą urodzin Leonardo da Vinci, Polski Komitet Obchodów Pokoju powołał komitety obchodu tej rocznicy pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego, przewodniczącego PKOP i Prezesa Polskiej Akademii Nauk.

Jednocześnie powołany został komitet obchodu tysięcznej rocznicy urodzin Avicenny, pod przewodnictwem prof. Stanisława Mazura, sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Nr 90 (2402)

Łódź wtorek 15 kwietnia 1952 r.

Zakończenie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie Wszechstronna dyskusja wykazała że różnice ustrojowe nie są przeszkodą dla rozszerzenia stosunków gospodarczych

■ Powołanie Komitetu Współdziałania ■ Apel do ONZ

MOSKWA (PAP) Dnia 12 kwietnia odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, na którym uchwalono jednomyślnie:

1 apel do Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie zwolnienia w najbliższym czasie konferencji przedstawicieli rządów z udziałem kół przemysłowych i handlowych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych wszystkich krajów w celu współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego.

2 rezolucję o utworzeniu Komitetu Współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego.

3 komunikat o Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

W komunikacie m. in. czytamy: w konferencji wzięło udział 471 osób z 49 krajów.

Konferencja rozpatrzyła wszechstronnie obecną sytuację w handlu międzynarodowym i stwierdziła, że pogorszenie stosunków międzynarodowych, które pogłębiło się szczególnie w ostatnich latach, zwiększyło sztuczne przeszkody utrudniające wymianę handlową między krajami.

W wyniku szerokiej i swobodnej wymiany poglądów konferencja jednomyślnie stwierdziła, że obroty handlu międzynarodowego mogą być znacznie zwiększone i że rozszerzenie stosunków handlowych między krajami przyniesie korzyść przemysłow-

com, kupcom, rolnikom, doprowadziłoby to do lepszego wykorzystania zasobów gospodarczych wszystkich krajów i przyczyniłoby się do zwiększenia stanu zatrudnienia i podniesienia stopy życiowej szerokiej mas ludności.

Na podstawie oświadczeń uczestników konferencji, przybyłych z różnych krajów, można było stwierdzić, że różnice systemów gospodarczych i społecznych nie są przeszkodą dla rozszerzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych, opartych na równości i wzajemnych korzyściach.

Na konferencji ujawniły się wielkie konkretne możliwości rozszerzenia handlu między krajami Europy zachodniej, USA, Kanadą, krajami Ameryki Południowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zaciąganiem Wart Pokoju masy pracujące całej Polski wyrażają swą miłość i przywiązanie do Prezydenta Bolesława Bieruta

WARSZAWA. „Zaciąganiem wart na cześć Prezydenta Bieruta wyrażamy raz jeszcze miłość i przywiązanie do ukochanego Pierwszego Obywatela naszej ludowej ojczyzny” — to hasło rozbrzmiewa już w setkach zakładów produkcyjnych. Z godziny na godzinę rośnie liczba meldunków o przystąpieniu do wart, których celem jest podniesienie ilości i jakości produkcji, przełamanie trudności, wygospodarowanie nowych oszczędności, a na wstępie wszystkim szybsze wykonanie siewów wiosennych.

W sobotę, 12 kwietnia, robotnice i robotnicy ZPB im. Stalina w Łodzi, zakład „B”, przystąpili do zaciągania Wart Pokoju, aby w ten sposób jeszcze godniej uczcić bliżącą się 60 rocznicę urodzin towarzysza Bieruta.

Załoga zakładu „B” postanowiła pracować teraz jeszcze wydajniej i ofiarniej. Ogółem podczas pierwszej zmiany Wart Pokoju zaciągnęło około 600 robotników, zobowiązując się przy tym podnieść wydajność i jakość swej produkcji.

W Nowej Hucie na murach wznoszonych w szybkim tempie olbrzymich hal i warsztatów pojawiły się napisy: „Warty na cześć Towarzysza Bieruta”, „Ani jednej sztucznej cegły” — oto napisy, które widnieją pod wizerunkiem Prezydenta Bieruta w pobliżu miejsca, gdzie pracuje 13 robotników, wchodzących w skład produkcyjnej brygady Brosia. „Ani jednego wagonu na przestoju” — oto hasło pod jakim pracuje w ciągu trwania wart zespół dwuzmianowy pod kierownictwem przewodnika pracy St. Pałatyńskiego.

W Elbląskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego czwarta brygada młodzieży, zaciągając wartę na cześć Prezydenta Bieruta, zobowiązała się wykonać 150 proc. normy, to jest o 40 proc. więcej, aniżeli osiągała dotychczas.

Przystępując do kampanii siewnej, siedem produkcyjnych brygad zespołu PGR Walewice powołując, zaciągnęło wartę na cześć Prezydenta Bieruta.

Zbliża się dzień uruchomienia wielkiej budowli komunizmu

wożańsko-dońskiego kanału żeglugowego

MOSKWA. Zbliża się chwila uruchomienia wożańsko-dońskiego szlaku żeglugowego — pierwszej wielkiej budowli komunizmu w Związku Radzieckim.

Kanał Wołga — Don długości 101 km zbudowany został nie tylko dla połączenia dwóch wielkich rzek rosyjskich. Zbudowanie kanału Wołga — Don oznacza połączenie 30 tys. km żeglownych rzek basenu wożańskiego i północno-zachodniego z 13 tys. km żeglownych rzek basenu dońskiego i dniewrowskiego. Miasto położone wzdłuż brzegów Wołgi, Donu, Dniepru, Kamy, Oki i wielu innych rzek otrzymują bezpośrednie połączenia wodne z pięcioma morzami europejskiej części ZSRR.

Kanał Wołga — Don stanowi również jeszcze jedno potężne źródło energii elektrycznej. Cymleńska elektrownia wodna posiadać będzie cztery turbiny o mocy 40 tys. kw. każda. Ponadto kanał Wołga — Don umożliwi nawodnienie 2,750 tys. ha ziem w obwodzie ros-

towskim i stalingradzkim. Zakres prac przeprowadzonych przy budowie kanału Wołga — Don był gigantyczny. Gdyby zebrać cały ten beton i kamień zużyty przy budowie szlaku i kanału i załadować je na wagony kolejowe, to długość tego transportu kolejowego wynosiłaby około 1.400 km.

VIII Plenum Komitetu Centralnego Komsomolu

MOSKWA (PAP). W tych dniach obradowało w Moskwie VIII Plenum Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Plenum przedyskutowało zagadnienia związane z pracą organizacji komsomolskich w zakładach przemysłu budowy maszyn, zagadnienia kultury fizycznej i sportu oraz wyniki sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Nowe bomby bakteriologiczne zrzucili w Chinach piraci amerykańscy

PEKIN, 14.4. — Korespondent Nowych Chin donosi z Antungu:

Mimo protestów światowej opinii publicznej Amerykanie ponownie zrzucili bomby bakteriologiczne na Chiny. Dnia 26 marca br. o godz. 21.35 amerykański samolot wojskowy pod osłoną nocy wtargnął do powiatu Czangbai w prowincji Laotung, zrzucając w okolicy wsi Czicajcaisui kilka bomb bakteriologicznych.

Następnego dnia rankiem chłopci tej wsi, którzy w nocy słyszeli kilka eksplozji, dokonali gruntownej lustracji terenu. W odległości około 180 m od domu chłopca Li Min-Czena znaleziono odłamki bomby bakteriologicznej. Wokół bomby rozrzucone były skrawki papieru na których znajdowały się muchy, pchły i chrząszcze.

Kontynuując poszukiwania chłopci znaleźli dnia 31 marca jeszcze jedną bombę bakteriologiczną w pobliżu wzgórza położonego na południe od rzeki Badao, koło wsi Daweicze.

1 kwietnia chłopiec Cui Si-Szan znalazł trzecią bombę bakteriologiczną na wzgórzu w okolicach wsi Guszancuntung.

Rozmiar wszystkich tych bomb bakteriologicznych odpowiada ściśle rozmiarowi bomb zrzucanych z samolotów amerykańskich w Korei. Zapalnik bomby jest koloru srebrzysto-białego, zaś korpus koloru szaro-żółtego. Długość bomby wynosi 149 cm, wewnątrz bomba podzielona jest na 4 części, a na rurce zapalnika wyraźnie widoczny jest napis „Ustime” oraz wiele cyfr.

JESZCZE RAZ W OBRONIE POKOJU

Z niewzruszonym spokojem i z niezmierną cierpliwością nota radziecka z dn. 5 kwietnia raz jeszcze dała świadectwo wytrwałemu dążeniu Związku Radzieckiego do osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw w sprawie jak najwcześniejszego zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi i pokojowymi Niemcami.

W świetle noty radzieckiej niezwykle ubogo przedstawia się argumenty amerykańskiego departamentu stanu, użyte w odpowiedzi trzech mocarstw zachodnich na radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami.

Propozycja radziecka jest tak oczywiste słuszna, że nawet amerykańska gazeta francuska „Monde” zmuszona była z góry przyznać, iż „proponujej tej nie można by odrzucić bez narażenia się na zarzut niekonsekwencji i na gwałtowną reakcję opinii niemieckiej. Kontrola z udziałem Amerykanów, Anglików i Francuzów, którzy przebywają w Niemczech od 7 lat, dałaby co najmniej taką samą gwarancję, jak kontrola sprawowana przez przedstawicieli odległych państw, nieznających języka i obyczajów niemieckich” — pisze „Monde”.

Drugim argumentem, z którym nota radziecka załatwia się bez najmniejszych trudności, jest „zastrzeżenie” USA, co do proponowanego w radzieckim projekcie zakazu uczestniczenia Niemiec w jakichkolwiek koalicjach wymierzonych przeciwko któremukol-

wiek z państw, które swymi siłami zbrojnymi uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom. Trzy rządy zachodnie departują się w tym zakazie rzekomego „ograniczenia” suwerenności Niemiec. Rząd USA nie czyni tajemnicy, że chodzi mu po prostu o włączenie Niemiec do tzw. armii europejskiej, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. To — według argumentacji rządów zachodnich — ma być „właściwą drogą do pokoju”.

Czy rządy zachodnie byłyby równie za przyznaniem Niemcom prawa zawierania sojuszków, np. wymierzonych przeciwko nim? Czy rząd Francji podtrzymywałby swe stanowisko i byłby za przyznaniem Niemcom prawa zawierania sojuszków np. z W. Brytanią, USA i Włochami przeciwko Francji? Czy rząd W. Brytanii upierałby się przy prawie Niemiec zawierania koalicji, gdyby koalicja taka składała się np. z Francji, Niemiec, Hiszpanii i USA? Konstatacje polityczne na zachodzie, to jak wiemy — rzecz zmienna. Natomiast rząd radziecki proponuje w ogóle zakazanie Niemcom nawiązania do jakiegokolwiek koalicji wojennych, a więc ustala trwałą sytuację, gwarantującą bezpieczeństwo i pokój wszystkim narodom, które zmuszone były przelewać krew w wojnie przeciwko Niemcom.

Inne zagadnienie postawione przez trzy rządy zachodnie „na głowie”, któremu nota radziecka (Dalszy ciąg na str. 2).

Dziś SPORT
na str. 2 i 4

Jeszcze raz w obronie pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

przywraca właściwą pozycję — to sprawa suwerenności Niemiec. Trzy rządy zachodnie twierdzą, że przyznanie Niemcom narodowych sił zbrojnych dla obrony kraju — będzie... ograniczeniem suwerenności Niemiec! Natomiast trwałe okupowanie Niemiec zachodnich przez wojska amerykańskie, brytyjskie, francuskie, kanadyjskie itp. trzy rządy zachodnie uważają za zgodne z pojęciem suwerenności. Nota radziecka zwraca uwagę, że nawet Japonia, która była sojusznikiem Niemiec w wojnie światowej, rządy zachodnie przyznały prawo do armii narodowej. Natomiast Niemcom mocarstwa za chodnie chcą tego prawa odmówić, ale za to chcą w okupowanych przez siebie Niemczech zachować werbować młodych Niemców do armii odwetowej pod dowództwem generałów faszystowsko-fiterowskich. To ma być „suwerenność” Niemiec, której trzy rządy zachodnie rzekomo bronią!

Wreszcie nota radziecka raz jeszcze przecina wszelką dyskusję na temat granic Niemiec ustalonych w układzie poczdamskim za zgodą rządów USA i W. Brytanii, do których to postanowień później przyłączyła się Francja. W ten sposób utracone zostają wszelkie spekulacje odwetowców niemieckich i różnych podżegaczy wojennych, którzy usiłują kwestionować nasze granice na Odrze i Nysie.

Nota radziecka jest jeszcze jednym dowodem szczerego dążenia Związku Radzieckiego do pokojowego uregulowania sprawy Niemiec.

Nie dziwnego, że Adenauer na wieść o nowej nocie radzieckiej zaapelował do swych zwolenników aby „mieli mocne nerwy”. Zdegenerowanie Adenauera równo jest zadowoleniu i nadziei, że jakaś armia polska oraz miliony ludzi na całym świecie przyjęły nową notę radziecką, widząc w niej jeszcze jeden dowód niezłomnej i konsekwentnej pokojowej polityki radzieckiej, polityki przyjaźni wobec Polski i wobec wszystkich narodów miłujących pokój.

J. W.

To co widzieliśmy napawa nas zgrozą Jedynie czynna i zdecydowana walka o pokój może położyć kres zdżiczeniu i agresywnym planom podżegaczy wojennych

Sprawozdanie Międzynarodowej Komisji Prawników

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin ogłosiła tekst sprawozdania Komisji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników - Demokratów. Sprawozdanie to nosi tytuł „Zbrodnie amerykańskie w Korei” i składa się z wstępu i sześciu rozdziałów.

Podajemy poniżej streszczenie tego sprawozdania.

WOJNA BAKTERIOLOGICZNA

Przeprowadzając swe badania, komisja skonstatowała, że w okresie od 28 stycznia do 12 marca br. stwierdzono w Korei Północnej pojawienie się znacznych ilości owadów należących do gatunków nieznanymi w Korei i co jest rzeczą charakterystyczną — mogących żyć i rozmnażać się w niskiej temperaturze nawet do 20 stopni poniżej zera.

W wyniku dokładnych badań stwierdzono, że znaczna ilość tych owadów była zakażona zarazkami dżumy, cholery, tyfusu i innych chorób epidemicznych.

W konkluzji tego rozdziału komisja stwierdza, iż doszła do wniosku, że owady zakażone bakteriami chorób epidemicznych były zrzucone na obszar Korei Północnej przez samoloty amerykańskie.

BRON CHEMICZNA

W tym rozdziale sprawozdanie komisji stwierdza, że poczynając od 6 maja 1951 r. amerykańskie siły zbrojne w Korei używają broni chemicznej. Komisja stwierdziła, że miasta Nampho, Wonsan oraz niektóre miejscowości prowincji Hwanhe były bombardowane przez samoloty amerykańskie bombami z gazami trującymi. Komisja zapoznana się z wynikami sekcji zwłok osób, które zginęły nie

wskutek bezpośredniej eksplozji lub odłamków bomb amerykańskich, lecz w pobliżu wybuchów tych bomb. Stwierdzono, że osoby te zmarły wskutek uduszenia.

MASOWA EKSTERMINACJA LUDNOŚCI I INNE PRZESTĘPSTWA

Komisja przeprowadziła badania w Phenianie, Sunczynie, Nampho i trzech innych miastach i stwierdziła, że amerykańskie siły zbrojne dokonywały w wielu wypadkach masowej eksterminacji ludności cywilnej tych miast, nie oszczędzając przy tym kobiet i dzieci.

Sprawozdanie komisji przytacza liczne fakty torturowania przez okupantów mężczyzn, kobiet i dzieci koreańskich.

BOMBARDOWANIE LOTNICZE LUDNOŚCI CYWILNEJ

W sprawozdaniu swym komisja przytacza liczne fakty bombardowania przez lotnictwo amerykańskie miast i wsi Korei Północnej i jako przykład podaje zburzenie Phenianu przez lotników amerykańskich.

Poczynając od 27 czerwca 1950 r. Phenian jest zarówno w dzień, jak i w nocy bombardowany przez lotnictwo amerykańskie. Ogółem samoloty amerykańskie zrzuciły na Phenian ponad 30 tysięcy bomb burzących i zapalających.

INNE PRZESTĘPSTWA WOJENNE

W rozdziale tym komisja przytacza liczne fakty innych zbrodni dokonywanych przez wojska amerykańskie, jak np. rozmyślnie niszczenie zabytków historycznych, bezprawne konfiskaty własności prywatnej, grabieże mienia publicznego i prywatnego, jak również fakty niehumanitarnego traktowania i mordowania jeńców wojennych.

Biorąc pod uwagę zasięg i charakter ujawnionych zbrodni, komisja doszła do wniosku, że amerykańskie siły zbrojne dokonują w Korei zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu statutu trybunału norimberskiego.

Uważamy za konieczne oświadczyć, że to wszystko co widzieliśmy podczas przeprowadzania badań w Korei, przejmujemy nas grozi. Wiemy, że jest wiele ludzi, którym tak samo jak niektórym spośród nas przed przybyciem do Korei trudno będzie uwierzyć w potworne fakty przytoczone w niniejszym sprawozdaniu. Dla tego też przysięgamy uroczyście na honor jako prawnicy i jako prości ludzie, że ustalone przez nas fakty są prawdziwe.

My zaś sami jesteśmy przekonani, że normy prawne muszą być przestrzegane na całym świecie, że żadne państwo

nie może być wolne od odpowiedzialności za skutki swych zbrodni.

W zakończeniu musimy wyrazić przekonanie, że do wydarzeń w Korei nie można u stosunkować się jako do incydentów odosobnionych, lecz jako do pewnej fazy rozwoju toczącej się już wojny, która zagraża całemu światu i może ogarnąć cały świat. Używanie tak niehumanitarnych broni, jak broń bakteriologiczna musi być uznane za postępujące zdżiczenie zachowywania się tak zwanych cywilizowanych państw.

Pokój będący dorobkiem wszystkich ludzi powinien być zachowany na drodze czynnej walki o pokój.

Zakończenie Konferencji Gospodarczej w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

Pertraktacje będą kontynuowane

Pertraktacje handlowe, rozpoczęte na konferencji, są kontynuowane, świadczą one o tym, że wśród działaczy gospodarczych istnieją silne tendencje do wykorzystania wszelkich możliwości dla rozszerzenia handlu międzynarodowego.

W związku z tym uczestnicy konferencji postanowili zwrócić się do Zgromadzenia Ogólnego ONZ z wnioskiem o zwołanie w najbliższym czasie konferencji przedstawicieli rządów dla omówienia problemów handlu międzynarodowego z udziałem kół przemysłowych i handlowych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych.

Na konferencji ujawniło się jednoznaczne dążenie wszystkich jej

Utworzenie Komitetu Współdziałania

Rezolucja międzynarodowego komitetu współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego stwierdza m. in.: do zadań komitetu należy współdziałanie w rozpowszechnianiu informacji o Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej i o rozszerzaniu handlu między krajami na zasadach równości i z należytym uwzględnieniem potrzeb uprzemysłowienia krajów gospodarczo zacofanych.

Apel do ONZ

W apelu Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych czytamy:

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza uważa za konieczne zwrócić uwagę Zgromadzenia Ogólnego ONZ na rozprężenie, panujące w światowej wymianie handlowej i na kurczenie się stosunków

Osiągnięciami produkcyjnymi witają Święto 1 Maja

CHINY

PEKIN. Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej witają dzień 1 maja — międzynarodowe święto ludu pracującego całego świata nowymi wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi. Prasa chińska podaje, że w Mukdenie, Tient sinie, Hailarze oraz w innych okęgach przemysłowych współzawodnictwo 1-majowe ogarnęło wszystkie prawie zakłady przemysłu, kopalnie i huty. Do współzawodnictwa włączyli się również pracownicy przemysłu włókienniczego Chin północno-zachodnich i innych części kraju.

RUMUNIA

BUKARESZT. Z każdym dniem wzrasta liczba robotników, którzy włączają się do współzawodnictwa 1-majowego. Załoga wielkiego kombinatu hutniczego im. Gheorghiu Deja w Hunedoara, realizując podjęte zobowiązania, dała ponad plan

kilkanaście szybkościowych wytopów.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. W fabrykach i zakładach przemysłowych, w kolejniarstwie i budownictwie rozwija się współzawodnictwo dla uczczenia 1 Maja. Poważne sukcesy osiągnęli robotnicy i pracownicy inżynierzy-technicy czechosłowackiego przemysłu węglowego. Kopalnie zagłębia węglowego w rejonie Mostu wydobywają dziesiątki tysięcy ton węgla ponad plan.

WĘGRY

BUDAPESZT. Na Węgrzech rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo, podjęte dla uczczenia międzynarodowego święta mas pracujących — 1 maja. Do współzawodnictwa włączyli się hutnicy, górnicy, włókiennicze oraz pracownicy innych gałęzi przemysłu. W zakładach budowy maszyn im. 4 Kwietnia osiągnięto już poważne sukcesy w realizacji zobowiązań 1-majowych.

ską Republiką Ludową i krajami Europy wschodniej i środkowej.

towarów, wzrost cen, zahamowanie rozwoju przemysłowego, zwiększenie bezrobocia, zaostrezenie braku żywności, pogorszenie warunków życia ludności.

Jednocześnie, jak stwierdzono na konferencji, istnieją wielkie możliwości zwiększenia obrotów handlu międzynarodowego i rozszerzenia jego granic geograficznych. Konferencja uważa, że ONZ zgodnie z artykułem 55 Karty Narodów Zjednoczonych, powołana jest do współdziałania „w podniesieniu poziomu życia, w całkowitym zatrudnieniu ludności oraz stworzenia warunków gospodarczego i socjalnego postępu i rozwoju”.

W związku z tym Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza zwraca się do Zgromadzenia Ogólnego ONZ z propozycją zwołania w najbliższym czasie konferencji przedstawicieli rządów z udziałem kół gospodarczych, handlowych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych wszystkich krajów w celu współdziałania w rozszerzeniu handlu międzynarodowego na zasadach równości z należytym uwzględnieniem potrzeb uprzemysłowienia ekonomicznie zacofanych krajów.

List otwarty prof. Ikuo Ojama

(Dokończenie ze str. 1)

W dalszym ciągu listu prof. Ojama podkreśla, że orędzie noworoczne Józefa Stalina i Stalinowska Nagroda Pokoju wpoły japońskim masom pracującym poczucie międzynarodowego przyjaźnia. Narod japoński jest głęboko zainteresowany pokojem w Korei, która przyniosła tyle nieszczęść i klęsk narodowi koreańskiemu i pragnie gorąco, by rokowania w sprawie rozejmu zostały jak najszybciej pomyślnie zakończone. Narod japoński przysięga, że nie dopuści do wybuchu nowej wojny w Azji. Taką samą przysięgę powinny złożyć inne narody azjatyckie.

Dalej prof. Ojama podkreśla, że dziś, gdy militarystyka i faszystyzm czynią się odradzać, postępowe masy Japonii walczą coraz bardziej zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji. Narod japoński rozumie, że celem remilitaryzacji jest rzućenie Japonii do walki przeciwko miłującym pokój narodom Azji. Narod japoński jest głęboko zainteresowany pokojem w Korei, która przyniosła tyle nieszczęść i klęsk narodowi koreańskiemu i pragnie gorąco, by rokowania w sprawie rozejmu zostały jak najszybciej pomyślnie zakończone. Narod japoński przysięga, że nie dopuści do wybuchu nowej wojny w Azji. Taką samą przysięgę powinny złożyć inne narody azjatyckie.

Ja osobiście — stwierdza w zakończeniu swego listu prof. Ojama — przyrzekam, że poświęcę resztę swego życia walce w obronie i o utrwalenie pokoju.



Biegi na przelaj

W biegach na przelaj zorganizowanych przez koło sportowe przy ZPB im. I. Wydzijki w konkurencji seniorów (dystans 6.500 m) zwyciężył Szweczyk (WL) — 22:50,8 przed Janią (OWKS — Wrocław) i Ludwisiakiem (Włóknierz — Ruda Pab.).

W konkurencji juniorów pierwszy na mecie zjawił się Maciejewski (Włóknierz — Ruda Pab.), który odliczył trasę 2,5 km pokrył w czasie 12:05,4. Wśród kobiet najszybsza okazała się Wojtasiak (Włóknierz — Łódź), która dystans około 1000 m przebiegła w czasie 5:14,8.

Na dalszych miejscach uplasowały się: Domakowska (Włóknierz — Łódź) i Muczko (WL — Łódź).

Wysoka porażka łódzkich piłkarzy

Osiem razy piłka ugrzęła w siatce po strzałach drużyny poznańskiej. Nawet wówczas, gdy łodzianie cieszyli się ze zdobycia honorowego punktu, strzelcem był zawodnik Kolejarza — Sioma, który w groźnej sytuacji tak niefortunnie odbił piłkę, że bramkarz jego drużyny nawet się nie zorientował, kiedy znalazła się w siatce. Drużyna łódzka przegrała więc 7:1 (4:1). Tym razem Styczynskięgo zastąpił w bramce młody piłkarz Piąska. Suchy wynik wskazuje, że debiut Piąski nie mógł zadowolić nikogo, a tymczasem nowy nabytek nie wypadł źle. Ponownie najwięcej pretensji

można mieć do linii ataku. Bywały okresy w grze, w których Włóknierz prowadził równą walkę. I wówczas to miał dużo okazji do strzału. Niestety, nikt z napastników nie mógł się na to zdobyć. Pewne nadzieje po zmianie stron pokładano w Paciesiu i Szymberskim. Lecz ci dwaj zawodnicy operujący na skrzydłach mieli oczywiście mniej okazji do strzałów, niż ich pozostali koledzy z tej linii. A więc Dittuch, Pietrzak i Kowalec.

Kowalec podobnie jak i Dittuch pomysłowo wprowadził budowall akcje ofensywne, lecz pod bramką przeciwnika nie mogli się zdobyć na skuteczne strzały.

W pomocy lepiej się działo, gdy w roli stopera grał Urban. Z chwili opuszczenia przez niego boiska (kontuzja), Miller za bardzo postu gwałił się złośliwymi faulami.

Włókniarze wystąpili w następującym składzie: Piąska, Włodarczyk, Baran, Wapiennik, Urban, (Miller), Stusio, Paces, Dittuch, Pietrzak, Kowalec, Szymberski.

Bramki dla Kolejarza zdobyli: Anioła — 3, Koituniak — 2, Brzeżański — 2 i... Sioma dla łodzian. Zb. Na.

Spójnia Tomaszów wygrała

Korzystając z przerwy ligowej tomaszowska Spójnia rozegrała towarzyskie spotkanie z drugą drużyną łódzkiego Włókniarza. Mecz zakończył się zwycięstwem tomaszowskiej jedenastki 4:1 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Prohot — 2, Koska — 1 i Wątróbski — 1. Ponadto Spójnia nie wykorzystowała rzutu karnego.

Najnowocześniejsze maszyny radzieckie przy budowie Pałacu Kultury i Sztuki

WARSZAWA. Budowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie będzie pokazem wspaniałej radzieckiej techniki, oddanej w służbę ludzi pracy, użytej w celu zastąpienia pracy mięsnej pracą maszyn i sprzętu.

Już dziś, chociaż właściwa budowa pałacu jeszcze się nie rozpoczęła, na terenie przyszłego placu budowy pracują radzieckie maszyny i sprzęt, będący wyrazem ostatnich wyników techniki. Dzięki nim prace są całkowicie zmechanizowane. Pneumatyczne świdry rozbijają resztki murów. Ciężkie sypchaczki „Stalince” łatwo sobie radzą ze zwalami gruzu, który ładowany jest następnie przy pomocy mechanicznych koparek na zmonto-

wane na samochodach wywrotki.

Gdy rozpocznie się właściwa budowa, ruszą do pracy maszyny ziemne, które wykonają potrzebne pod fundamenty wykopy, eliminując ciężką pracę kopaczy.

Każdy dzień przynosi Warszawie coraz to nowe ilości najnowocześniejszych maszyn i sprzętu, przesyłanych przez Kraj Rad do budowy pałacu. Do chwili obecnej przybyło już do stolicy ponad 50 proc.

materialów potrzebnych do budowy osiedla w Jelonkach.

Na budowie osiedla w Jelonkach dokonano już prób pracy radzieckimi maszynami do kopania rowów pod instalacje wodnokanalizacyjne.

Do bazy budowlanej dostarczono już kompletne wyposażenie stacji obsługi sprzętu i stacji obsługi samochodów. Niedochodzą już pierwsze transporty konstrukcji żelaznej do budowy hal produkcyjnych bazy. Do chwili obecnej dostarczono już ogółem 1100 wagonów towarowych z materiałami, maszynami i sprzętem. Wagony te ustawione jeden za drugim utworzyłyby pociąg długości 12 kilometrów.

Poświęczone echa

Aby zadość uczynić tradycji, chwytamy niniejszym za pióro dla podsumowania wrażeń świątecznych. Oczywiście — wrażenia, rzecz indywidualna, a jednak...

Przynajmniej trzeba, że święta te były wyjątkowo sympatyczne. No bo chociażby pogoda. Kto by się spodziewał po niej takiej uprzejmości. Słońce, ciepło, już nie wiosna, ale prawie lato. Mężczyźni zrezygnowali nawet z wiosennych płaszczy, kupionych na raty w MHD. Wychodzili na miasto w samych garniturach. I wbrew przewidywaniom pesymistów (na pewno będzie deszcz) i przepowiedniom ostrażonego PIHM-u (przelotne opady) — piękna pogoda utrzymała się do końca.

Tak więc po kilku dniach nerwowych przygotowań przed świątecznych (w których czarna zgłoszą zapisały się śledzie — zia dystrybucja wywołała przydługie kolejki przed „śledziowymi sklepami”) mogliśmy śmiało i spokojnie korzystać ze świątecznego wyposażenia.

No a jak kto korzystał? Dorosli i mali, starzy i młodzi, wszystko wyległo do parków. No i naturalnie ci co zostali w Łodzi triumfowali nad tymi, którzy wyjechali na święta. Bo podczas gdy ci pierwsi spacerowali po ulicach i parkach w lekkich, wiosennych szatach, a drudzy (dobrze im tak, pojechali w zimowych płaszczach) zgrzani i spoceni nie byli w stanie zachwycać się piękną pogodą. Zresztą trzeba ich było widzieć wracających wczoraj wieczorem z dworca!

Pierwsze refleksje po ciepłych dniach

Jak zmniejszyć ilość kurzu na ulicach

Od razu lato. — Słońce i ciepło. A to z kolei przywodzi na myśl, że trzeba pomyśleć bardziej intensywnie o stanie naszych ulic. Wszak na terenie Wielkiej Łodzi znajduje się aż 70 proc. niezabudowanych ulic i piaszczystych, gliniastych chodników. Do redakcji naszego pisma napływa wiele listów, w których czytelnicy donoszą o złym stanie ulic, na których mieszkają, zapytując, kiedy zostaną naprawione.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi powołało Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe, które energicznie likwiduje jedną z smutnych pozostałości ustroju kapitalistycznego w naszym mieście — niezabudowane, zaniedbane ulice, w większości na peryferiach miasta. Wskutek działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego, które istnieje stosunkowo niedawno, stan wielu ulic Łodzi uległ znacznemu polepszeniu.

I tak np. kilkadziesiąt ulic na Bałutach, Chojnach, Widzewie i Rudzie Pabianickiej otrzymało piękne, gładkie nawierzchnie. W ciągu ostatnich trzech miesięcy wysłakowano na przedmieściach kilkadziesiąt ulic o łącznej długości 7 km.

MPD nie może od razu doprowadzić do należytego stanu wszystkich ulic, które wymagają gruntownej naprawy. W akcji tej winno wziąć aktywny udział społeczeństwo łódzkie. Mieszkańcy ulic, wymagających mniejszych napraw, powinni we własnym interesie wystąpić z inicjatywą na-

prawienia ich sposobem gospodarczym.

A warunki ku temu istnieją. Oto samochody łódzkich zakładów produkcyjnych zwożą do zyspek miejskich duże ilości szlaku, której część wykorzystuje do napraw ulic MPD. Pozostałe ilości szlaku mogą wykorzystywać mieszkańcy poszczególnych bloków do zasypywania wybojów na włas-

nych ulicach. Trzeba tylko, aby referaty komitetów blokowych przy poszczególnych DRN wykazały inicjatywę w tym kierunku. Z pewnością mieszkańcy wielu takich ulic zgodzą się z chęcią na parę godzin pracy przy ich naprawie, by później w czasie całego lata nie wdychać tumanów kurzu wznoszonego przez przejeżdżające pojazdy. (z)

Konfekcję dziecięcą z włóczki produkuje spółdzielnia pracy „Pokój”

Dotychczas brak jest w naszych sklepach uspołecznionych dziecięcej konfekcji z włóczki. A przecież sweterki, pulawki, pończoszki czy czapki z włóczki są bardzo poszukiwane przez matki dla ich pociech. Lukę tę w naszym handlu postanowił zapłacić „Centragal”, który w tym celu wszedł w porozumienie z łódzką spółdzielnią pracy „Pokój”.

Z włóczki dostarczanej przez „Centragal” pracownicy spółdzielni wykonują będą ręcznie zamówione wzory dziecięcej konfekcji. Zatwierdzone już do produkcji dwa rodzaje komplecików dziecięcych: sukieneczki ze skarpetkami dla małych dziewczynek i pulawki z czapkami dla chłopków. Ponieważ modele są bardzo barwne o miłych różnorodnych wzorach, przy produkcji tych małych modeli nie zmarzną się ani ka-

wałek włóczki. Cena komplekta dla dziewczynki wyniesie około 180 zł, dla chłopca 70 zł. (k)

Konkurs na pieśń i wiersz o Prezydencie Bierucie

Wydział Kultury Prezydium RN m. Łodzi przy współpracy Związku Literatów Polskich, Związku Kompozytorów Polskich oraz ORZZ rozpisal konkurs zamknięty dla członków Związku Literatów i Związku kompozytorów na pieśń masową i wiersze o Prezydencie Bolesławie Bierucie z okazji jego 60-letniej urodziny.

Ulica Hufcowa będzie uporządkowana

Koło gromadzkie ZSL w Retkini w ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja postanowiło m. in., łącznie ze Zw. Sam. Chłopskiej, doprowadzić do porządku ul. Hufcową przez nawieżenie szlaku. (m)

Wiosenna toaleta dworca Łódź-Kaliska

Widok dworca Łódź-Kaliska nie należy do przyjemnych. Zdaje sobie z tego doskonale sprawa Dyrekcja Okręgowa PKP w Łodzi i dlatego już od przyszłego tygodnia przystępuje do generalnego odnowienia dworca.

Przed wszystkim zostanie kompletnie wyremontowany hall. Posadzka będzie wyleżona terakotą, a nad boazerią zawieszona duża, estetyczna gąbłoty, obrazujące życie i pracę kolejarzy.

Zmianie ulegnie również wnętrze świetlicy dworcowej, która zostanie odnowiona i otrzymana piękne dekoracje. Przed dworcem stanie duże, 9-metrowej długości stoisko, a w nim zostaną umieszczone gazety z zakładów pracy, obrazujące życie Łodzi przemysłowej. Wszystkie te zmiany w wiosennej toalecie Dworca Ka-

liskiego zostaną przeprowadzone w terminie do 1 maja rb.

W dalszych planach na maj przewiduje się zbudowanie specjalnego pomieszczenia dla Biura Obsługi Podróżnych, które będzie tak położone, że z usług jego będą mogli korzystać także podróżni znajdujący się na peronach. W maju również zostanie uruchomione kino dworcowe, tak długo oczekiwane przez podróżnych. (x)

Bony mięsno-tłuszczowe na maj br.

Rozdział bonów mięsno-tłuszczowych na maj 1952 r. dla zakładów pracy odbędzie się w dniach od 13-22 kwietnia br. włącznie w Oddziałach Handlu PDRN Łódź-Sródmieście, ul. Al. Kościuszki 1, Łódź-Północ — ul. Limanowskiego 40, Łódź-Południe, ul. Pabianicka 210 wg niżej ustalonego porządku: dnia 15 i 16.4.52 r. — zakłady pracy zatrudniające od 1 do 50 pracowników; dnia 17, 18 i 19 — zakłady pracy zatrudniające od 50 do 500 pracowników; dnia 21 i 22 — zakłady pracy zatrudniające powyżej 500 pracowników.

Zakłady pracy uspołecznione sporządzą zapotrzebowanie na bony mięsno-tłuszczowe na maj w oparciu o zapotrzebowanie sporządzone w kwintalnym w ten sposób, że: oddzielnie wykażą pracownikom, którzy otrzymali bony mięsno-tłuszczowe na kwiecień, wydane przez zakład pracy i nadal pracują. Pracownicy ci nie są obowiązani składać zgłoszenia oddzielnie pracownikom zwolnionych i oddzielnie pracownikom nowozaa-

Już 20 zespołów adwokackich działa w łodzi i województwie

Łódź i województwo łódzkie zajęły czołowe miejsca w organizacji zespołów adwokackich w całej Polsce.

W bardzo szybkim tempie zorganizowano 9 zespołów w Łodzi. Ostatnio powstał nowy Zespół nr 9 przy ul. Piotrkowskiej nr 216. Ponadto zorganizowano 11 zespołów w następujących miejscowościach: Piotrkowie, Skierniewicach, Radomsku, Pabianicach, Łasku, Wieluniu, Łęczycy, Kutnie, Sieradzu i Łowiczu.

Nie wyskakiwać z tramwajów

Tramwaj już ruszył. Nagle jeden z pasażerów, kilkunastoletni chłopiec wyskoczył. Zgrzytnęła mu mulca przejeżdżającego obok autobusu. Wysilki szofera nie zdały się jednak na nic. Chłopiec wpadł pod ciężki wóz.

Wypadek ten zdarzył się kilka dni temu na ul. Piotrkowskiej przy Andrzeja Struga. Niestety nie jest on odosobniony. Kroniki milicyjne zanotowały w ciągu ostatnich kilku miesięcy kilkadziesiąt wypadków cięższych obrażeń cieleśnych i 15 cięższych, jakie odnieśli lekkomyślni pasażerowie wyskakujący lub wyskakujący z tramwaju. Wzrąs mózgu, złamania nóg, obojętków, podudzia lub nawet śmierć — oto smutny plan skoków z tramwaju. (h)

NOTATNIK ŁÓDZKI

Biuro sprzedaży druków istnieje przy Centrali Zapałniczników Szkoły, ul. Czerwonej 10, w godzinach 10-18. W sprawie wydania druków proszę zgłaszać do biura. W sprawie wydania druków proszę zgłaszać do biura. W sprawie wydania druków proszę zgłaszać do biura.

Na oddziale „C” Państw. Szpitala Klinicznego odbył się koncert dla chorych. Zespół muzyczny Eugeniusza Kowalskiego, który wykonał kilkanaście muzycznych utworów ludowych oraz prof. Rutkowski — organizator imprezy zyskali sobie serdeczną wdzięczność wszystkich chorych.

WTOREK 15 KWIECIEŃ DZIS ANASTAZJI JUTRO BENEDIKTA

WAŻNE TELEFONY Pogot Ratunkowe 254-44 Straz Pożarna 253-60 Kom Miejska MO 255-60 Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK A. S. nr 1 (Pabianicka 56), A. S. nr 11 (Piotrkowska 127), A. S. nr 12 (Przejazd 59), A. S. nr 56 (Zielona 28), A. S. nr 14 (Wschodnia 54), A. S. nr 35 (Limanowskiego 37)

DYZURY POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNE Dział dyżurny cała doba szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO? Gdzie? KIEDY?

TEATR NOWY (Wiekowskiego 15) nieczynny WOJSKA POLSKIEGO Jaracza 27-29) g. 19 „Sługa dwóch pań”, g. 19 „Damy i huzary” ZYDOWSKI (Wiekowskiego 15) g. 19,30 „Wzajemna miłość” MUZYCZNY (Piotrkowska 243) nieczynny MAŁY (Traugutta 1) nieczynny „PINOKIO” (Kopernika 16) nieczynny „ARLEKIN” (Piotrkowska 152) nieczynny WARSZAWSKI TEATR OBJAZDOWY „GNOM” (Półdunowa 11) nieczynny KINA BAJKA (Franciszkańska 31) „Słub z przeszkoda mi”, dod. „17 pułk” g. 19, 20, dozw. od lat 14. BAŁTYK (Narutowicza 20) „Człowiek bez jutra” dod. „Nasze dzeci” g. 16,30, 18,30, 20,30, dozw. od lat 14.

drówki czarodzieja” — dod. „Nauka i technika” nr 14-51, g. 17, 19, ROMA (ul. Rzgowska 82) „Jednodniowi milionerzy”, dod. „Sprawy do pracy i obrony”, g. 18, 20, dozw. od lat 14. SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Pustelnia Parmeńska” I ser. g. 18,30, dla młod. niedozwolony. STYLOWY (Kilińskiego 123) „Na arenie”, dod. „Młodzi budują pokój”, g. 18, 20, dozw. od lat 7. SWIT (Bałucki Rynek) „Pierwszeństwo dla 18, 20, dozw. od lat 12. TATRY (Sienkiewicza 40) „Czekaj na mnie”, dod. „Czy zwierzęta myślą”, g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12. WISLA (Przejazd 1) — „Zew morza” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14. WŁÓKNIAK (Piochowska) Festiwal Filmów NRD „Wilhelm Pieck”, dod. „Pałac dzieci”, g. 16,30, 18,30, 20,30, dozw. dla dzieci i młod. WOLNOŚĆ (Napiórskiego 16) „Pani Dery”, g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14. ZACHĘTA (Zygierska 26) „Bez adresu”, dod. „Przebieg kulturalny” nr 4-51, g. 18, 20, dozw. od lat 14.

WTOREK, 15 KWIECIEŃ 23,50. Muzyka: 13,30 (klas.), 18,00 (ludowa), 20,00 (symf.), 22,20 (tan.), 23,30 (kamer.). Audyocje: 13,55 (liter.), 15,10 (liter.), 15,30 (dla świetl. dzieci), 22,05 (liter.), 14,15 „Głos młodej kobiety”, 14,15 Utwory na klarnet i altówkę, 16,00 „Wszelchnica Radiowa” — kurs I, 17,45 „Naród Pierwszemu Obywatelowi”, 18,30 „Wszelchnica Radiowa” — wykład z cyklu: „Przyrodnicze podstawy poglądu na świat” (II), 19,30 Muz. i aktualn., 21,30 „Naród Pierwszemu Obywatelowi”, 21,45 Koncert chóru rozg. wrocławskiej. ROZGŁOSNIA ŁÓDZKA 3,00 Wiad. dla wsł. 3,45 Raportaż aktualny 8,15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”, 14,30 Koncert orkiestry LRPR, 16,20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”, 16,35 Z twórczości Mendelschona. Komentarz w opr. Z. Czeli, 17,15 Konc. ork. LRPR, 17,35 Aud. w opr. M. Sobótki pt. „Nowe zespoły przedziałowe w Zakładach im. Harnama”. 18,50 Łódzki tygodnik dźwiękowy, 19,15 Rezerwa.

Pracownicy poszukiwani

Majstrów tkackich na automaty, ślusarzy remontowych, 2 pomocników palaczy, uczenie na tkalnie i przedziałni oraz robotników gospodarczych zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Wł. Bytomskiej Łódź, ul. Wodna nr 23. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1001-K

Szefa księgowości, szefa org. rach., kontr. fin. i kierowników sekcji księgowości zaangażuje od zaraz M.H.D. Łódź-Sródmieście, Piotrkowska 113. Wymagana znajomość planu kont na 1952 r. 1022-K

Jednego młodszego tech. mechanika, dwóch elektromonterów, trzech monterów (silnik na ciągn. „URSUS”), czterech kierowców i kierownika stacji obsługi zaangażuje Ekspozytura Spedycyjna Ia w Łodzi, ul. Gdańska 81. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddział Kadr. 1025-K

Wykwalifikowaną kontystkę zatrudni natychmiast PZZ Deleg. Pow. w Łodzi ul. Piotrkowska 33. 1027-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE Dr. RÓŻYCKI specjalista akuszerka, choroby kobiece, niepłodność. Piotrkowska 33, przyjmie 4-6. Dr. SIENKO specjalista choroby wewnętrzne 4-6 Kilińskiego 132. (445-G)

Dr. BIBERGAL specjalista skórne weneryczne 4-6, Piotrkowska 134 (4384-G)

Dr. BALICKA specjalista skórne, weneryczne 5-7, Sienkiewicza 52 tel. 132-75

Dr. PIWECKI wewnetrzne, płuca, serce przyjmie 3-7, Piotrkowska 35

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 3-7, Próchnicka 8. (4154-G)

Dr. REICHER specjalista weneryczne, skórne, otcio we (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwarta-słódma. (4486-G)

Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9,30, 15-17, Piotrkowska 106. (4504-G)

Dr. CZYŻYKOWSKI choroby serca reumatyczne 16-18, Gdańska 65a.

Dr. LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne, ul. Wiekowskiego 28, 7,30-9, 17-19,30 (4399-G)

Dr. LEŚNIEWICZ — chirurg przyjmie 18-19, Jarcza 35a tel. 224-09.

RENTGEN prześwietlenie zoladka i płuc Obr. Stalingrada 76 (3774-G)

KUPNO — SPRZEDAŻ SPRZEDAM motór „Kryzla” 40 KM i turbidno Weigla 1,50 cm. Władimir Zagrodzki p-ta Reostaw pow. Łask, stacja kol. Busiec Łódzki Albin Dąbicki (4553-G)

LOKALE ZAMIENIE pokój z kuchnią i weranda na Arturówku na dwa oddzielne w mieszk. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 104 „Arturówek”

DUŻY i mały pokój z używalnością kuchni z urządzeniami gaz w Orlowie za półcenę na Łódź. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 104 „Przeniesienie”

STUDENT poszukuje pomieszczenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 104 „Student”, (4594-G)

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia z wygodami centrum Piotrkowska, na 1 pokój z kuchnią w nowoczesnym domu centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 104 „88”, (4617-G)

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 104 „Absolwenci”, (4611-G)

ZAMIENIE dozorstwo (za robek zt 400 mies.) na pokój z kuchnią śródmieściu. Brzeźna 6, m. 1. Fornalik. (4572-G)

POKÓJ z kuchnią, gaz, woda zamienie na 2 pokoje z kuchnią lub 1 duży pokój z kuchnią Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 104 „Jolanta”

ZAPROSIAR PRACY POMOC domowa do bezdzietnego małżeństwa potrzebna. Al. Kościuski 39 m. 4, front II piętro od godz. 17.

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. Zgłoszenia Żeromskiego 56, m. 5 między 16-18.

PRZYJME zdolną paniąkę do zycia. Zgłoszenia Pracownia, Kilińskiego 115. (4089-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową Janina Kaczorowska Łódź, ul. Gdańska 8, m. 96. (4589-G)

ZGUBIŁO legitymację, Spół. Nazwisko Wawrzyniak Andrzej, ul. Wojska Polskiego 158.

ZGUBIŁO książeczkę wojskową, kartę meldunkową, legity. Zw. Zaw. na nazwisko Gasiorok Jan, Łódź, ul. Próchnicka 8-5.

ZGUBIŁO kartę meldunkową nr J. XIII 4326 na nazwisko Mieczysław Kossakowski, Ogrodowa nr 28a. (4621-G)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną firmy Farb i Drukarni Tkanin „Pomocznica” B-cia Cz. i H Szadkowskiej, Łódź, Żeromskiego 143 wydana przez Wydział Przemysłowy w Łodzi. (4619-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową Helena Kolubińska, 1 Maja 77, Łódź.

ZGUBIŁO kartę meldunkową Janina Kaczorowska Łódź, ul. Gdańska 8, m. 96. (4589-G)

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Mieczysław Karliński, ul. Mielczarskiego 5.

ZGUBIŁO legity. ZUS na nazwisko Hanna Jedlińska. (4602-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną nr 55 na nazwisko Józef Wałęski.

ZGUBIŁO legity. studencką Czesław Horbaczewski, Popioły 12-14.

UNIEWAŻNIAM pieczętatkę skradzioną dnia 8.4. o brzmieniu „Sklep Reżymiczny K. Czyż”. (4646-G)

ZGUBIŁO książeczkę ZUS Czesław Wojdyn, ul. A. Czerwonej 13. (4646-G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną Kazimiera Nockowska, Franciszkańska 75, m. 4. (4628-G)

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 263-00. Red. Naczelna 125-64, godz. przyjęć 12-13 Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyjęć 10-12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 298-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń, Piotrkowska 104 tel. 111-50 i 114-76, czynny 8-18, w soboty 8-14. Prenumeratę miesięczną zt 4,05, kwartalna zt 12,75, półroczną zt 24,30, przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego. Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE

Oprac. JAROSŁAWA NIECIECKIEGO

Jak się okazało, pod moim bratem cioteczny załamał się łód. Koledzy Felka, chcąc go ratować podali mu pasek od spodni. Niestety, pasek pękł. Nadjechała straż ogniowa. Było jednak za późno. Felka poszedł pod łód. Nie udało się go uratować. Odpowiedzialność za jego śmierć spada na tych wszystkich ówczesnych „wychowawców” i „pedagogów”, którzy nie dbali o to, by stworzyć młodzieży warunki do uprawiania sportu.

Wspominając dziś, po latach te czasy, z radością stwierdzam, że należą one do przeszłości. Jakże inne warunki stworzono uczącej się młodzieży w Polsce Ludowej! Szkolne koła sportowe otoczone są troskliwą opieką i zaopatrzone w odpowiedni sprzęt. Udostępniono im boiska, sale gimnastyczne i baseny. Pod okiem doświadczonych trenerów i instruktorów młodzież podnosi swą tężyznę fizyczną, wylania spośród siebie przyszłe talenty sportowe.

Dla nas wówczas było to wszystko nie do pominięcia. Ież to razy wystawiałam z rówieśnikami pod parkanem boiska sportowego, czekając na okazję, gdy piłka przeleci na zewnątrz, by choć przez chwilę nią się pobawić.

Piłka była dla nas nielada atrakcją. Wiedzieli o tym dobrze moi rodzice, ale niestety kupić nam własnej nie byli w stanie. Ojciec, gdy przynosił pieniądze z fabryki, to lwiał

część dawać musiał od razu sklepikarzowi, by uregulować wszystkie poczynione przez mnie siac zakupy na tzw. „kredkę”. W sklepie tym były smaczne cukierki i wyśmienita kiełbasa. Przyjeżdżali po nią aż z Łodzi bogaci kupcy i przemysłowcy. Sklepikarz z roku na rok kupował działkę za działką i pęczniał z kiełbasianych zysków. A mojego ojca nie stać było na kupno piłki dla swoich dzieci...

W 1928 roku po raz pierwszy w życiu usłyszałam o Halinie Konopackiej. Był to rok olimpiady w Amsterdamie i wspaniałego zwycięstwa polskiej dyskobolki. Zrodziła się

wówczas we mnie jakaś dziwna chęć rzucańia tym drewnianym talerzem.

Dysk... dysk... dysk... Marzeniem moim było także zobaczyć, jak wygląda kobieta, która najlepiej nie świecie rzuca dyskiem. Musi to być — wyobrażałam sobie — kobieta silniejsza od mojej babci i piękniejsza od mojej matki.

Budziłam się rano z imieniem Konopackiej na wargach, a wieczorem kładłam się spać, marząc o dysku.

Nasza szkolna organizacja harcerska zorganizowała w tym czasie w pobliskim łasku koło Pabianic obóz przed za-

wodami lekkoatletycznymi. Wyrosłam już wówczas na czerstwą i silną dziewczynę. Koleżanki nazywały mnie „pulecikiem”. Chciałam koniecznie być na obozie, ale niestety... Matka moja, chociaż była kobietą postepową i liberalną, nie mogła jednak ani w zab wyobrazić sobie mnie śpiącej w namiocie z dala od domu.

— Masz czas na to — mówiła. — Jesteś jeszcze dzieckiem. Gdy podrośniesz, będziesz sobie jeździć, gdzie ty! — dusza zapragnęła. Ale jeżeli chodzi o wzięcie udziału w zawodach, to nie stawiałam ci żadnych przeszkód.

Tak zawyrokowała i nie było odwrotu. Trzeba było cieszyć się przynajmniej myślą, że będę mogła po raz pierwszy w życiu startować w zawodach.

Czekałam z utęsknieniem nadejścia dnia „mistrzostw”. Zgłosiłam się na ochotnika aż do trzech konkurencji: 60 metrów, skoku w dal i wżwyz. Nie było żadnych nagród. Startowałam dla własnej satysfakcji. Nie śniły mi się wówczas żadne śniące puchary, ani piękne dyplomy. Chciałam jedynie wygrać.

Zdobyłam trzy pierwsze miejsca. Nie pamiętam dokładnie jaki czas osiągnęłam w biegu na 60 m, ale mniejsza o to. Nie startowałam przecież ani na wzorowej bieźni, ani wobec egzaminowanych sędziów. W skoku w dal osią-

gnęłam wynik 4,40, a wżwyz 127 cm.

Po tych pierwszych życiowych sukcesach, zabrałam się do poważnego treningu.

W międzyczasie nie zaniedbywałam gimnastyki. Szczególnie lubiłam tzw. obrazy przy muzyce. Z występami tymi wyjeżdżałyśmy do Lutonierskiej i do Łasku. Potem za projektowano wyjazd zespołu gimnastyczne do Warszawy. Grupa pabianicka zyskiwała się do występów gimnastycznych na Dynasach niezwykle starannie.

Warszawa — myślałam z radością — zobaczę naszą ukochaną stolicę.

Na Dynasach pabianiczanie zasłużyli nie tylko na gorące oklaski licznie zgromadzonej publiczności, ale zwrócili również na siebie uwagę znawców gimnastyki zespołowej.

W życiu moim zaszły tymczasem zmiany. Ukończyłam szkołę powszechną i rodzice posłali mnie do szkoły handlowej Ostrowskiego w Łodzi przy ul. Cegielnianej.

Wiedziałam, że wysłanie mnie do szkoły średniej było dla rodziców połączone z wielkim wysiłkiem. Żeby kształcić mnie dalej musieli oszczędzać na jedzeniu, na ubraniu, na wszystkim. O jakichś stypendiach dla uczącej się młodzieży nie było wówczas mowy. Nie mogłam w związku z tym sprawić rodzicom zawodu.

(D. c. n.)

Biegi narodowe

W roku bieżącym Biegi Narodowe w dalszym ciągu spełniać będą swe zadanie umasowienia i popularyzacji sportu lekkoatletycznego, lecz przeprowadzone zostaną w inny sposób, niż to miało miejsce w latach ubiegłych.

Tym razem do większej aktywności zostaną zdopinguwane zarządy kół sportowych i szkolnych klubów sportowych, ponieważ w pierwszym rzucie od 4 do 11 maja br. Biegi Narodowe rozegrane zostaną na szczeblu właśnie tych organizacji.

Będą one miały charakter za wodów o mistrzostwo kół sportowych i SKS, a jednocześnie potraktowane zostaną jako eliminacje do Zlotu Młodych Przedowników.

Warto również wspomnieć, że w ramach tych mistrzostw można wypełniać normy na SPO i BSPO.

Dwóch najlepszych z każdego koła sportowego lub SKS weźmie następnie udział w Biegach Narodowych swych zrzeszeń.

Następnie odbędą się Biegi Narodowe na szczeblu wojewódzkim. Tu obok trzech najlepszych z każdej grupy organizacji mogą zgłosić zawodników dodatkowych. Jest to zasada słuszną i życiową, gdyż niejednokrotnie w sekcjach lekkoatletycznych kół sportowych istnieje niezwykle wyrównana czołówka biegaczy, w której zawodnik legitymujący się najgorszym czasem jest lepszy od wielu innych lekkoatletów, którzy w swych kołach zdobyli nawet mistrzowskie tytuły. Takim zawodnikom należy oczywiście ułatwić start.

Przed powitaniem kolarzy w Łodzi

W szybkim tempie posuwają się prace organizacyjne związane z przygotowaniem łodzian do powitania kolarzy startujących w Wyścigu Pokoju.

Opracowano już dokładnie plan dekoracji stadionu przy Al. Unii. Na stadionie tym mieścić się będzie meta II etapu.

Ponadto w Alei ZMP od strony ul. Piotrkowskiej ustanowiona zostanie specjalna tablica informacyjna. Publiczność będzie więc codziennie informowana o przebiegu walki na trasie.

Nieprzerwanym strumieniem płyną również nagrody dla kolarzy. I tak przewodniczący MRN — Marian Minor ofiarował aparat fotograficzny, pracownicy centrali sprzętu sportowego — rower, a poszczególne zakłady pracy przygotowały już specjalne upominki dla poszczególnych reprezentacji kolarskich.

Oto wykaz upominków:

- ZPB im. Stalina — 6 obrusów, ZPB im. Marchlewskiego — 6 koszul jedwabnych, ZPB im. Dzierżyńskiego — 6 chust wyższych, ZPB im. Armii Ludowej — 6 portfel, ZPDz im. E. Plater — 6 kompletów dresów, ZPDz im. Ofiar 10 Września — 6 kompletów sportowych, ZPDz im. Rykińskiego — 6 czapek kolarskich, ZPB im. Gen. Waltera — 6 portfel z herbami Łodzi, Polski Monopol Tytoniowy — kasety drewniane z papierosami, Zakł. Mechaniczne im. Strzeżyka — 6 portfel, PSS-Wschód — 6 swetrów, PSS-Zachód — 6 wiecznych piór „Pelikan”, Liceum Pedagogiczne — 6 laleczek w strojach regionalnych.

Od dnia20 kwietnia wszystkie nagrody i upominki wystawione będą w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 71.

Dowiadujemy się, że komitet organizacyjny Wyścigu Pokoju otrzymał ostatnio specjalne złożenie ekipy francuskiej FSGT.

W drużynie tej znajdują się następujący zawodnicy: Andemard Gabriel, Garnier Eugene, Jonet Robert, Hereng Fernand, Sevin Edmond, Laurent Andre oraz rezerwowi Favier Pierre.

Ze znanych już u nas w kraju kolarzy ujrzymy więc na starcie w barwach FSGT zawodnika Garnier, który startował dwukrotnie w Wyścigu Pokoju.

Ponad 700 zawodników i zawodniczek przeniesie pałeczki sztafetowe w walce o nagrodę „Głosu Robotniczego”

Zainteresowanie wśród sportowców biegiem sztafetowym o nagrodę redakcji „Głosu Robotniczego” przeszło najmielsze nawet oczekiwania organizatorów. Już w chwili obecnej dwadzieścia pięć 14-osobowych zespołów figurują na liście zgłoszeń. Między innymi w jednej ze sztafet pobiegnie zastępowana mistrzyni sportu polskiego — Jadwiga Głazewska, reprezentująca zreszenie „Ogniw”.

Ogólnie obliczając, że na starcie stanie ponad 50 sztafet.

Redakcja „Głosu Robotniczego” poza nagrodą dla najlepszej sztafety przewidziała również dla uczestników biegu pięknie wykonane dyplomy pamiątkowe.

Nie zapomniano oczywiście również i o kobietach, które obok mężczyzn walczyć będą w swych sztafetach o osiągnięcie jak naj-

lepszego wyniku. Reprezentantki najlepszej sztafety otrzymają nagrodę ładnie wykonane puderniczki. Mężczyźni natomiast — portfele.

Ustalono już trasę biegu. Start będzie przy ZMP, ul. Piotrkowska 262, a meta przy ul. Piotrkowskiej 67 (LKKF).

Start nastąpi w dniu 20 kwietnia o godz. 11.

Kurs sędziowski

W porównaniu ze wzrostem druzyn piłkarskich, liczba sędziów jest ciągle za mała i dlatego sekcja piłki nożnej przy LKKF nie porzekała na zorganizowaniu dla dnego kursu, lecz postanowiła akcję szkoleniową przeprowadzać kilka razy do roku. Najbliższy kurs rozpocznie się w końcu kwietnia. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 22 bm. (Piotrkowska 67) Wszelkich informacji udziela telefonicznie sekretariat sekcji (telefon 112-04).

Zwiększa się kadra instruktorów

Od doboru kandydatów zależy powodzenie akcji



Niejednokrotnie kluby prowincjonalne skarżyły się na brak dostatecznej ilości trenerów na ich terenie.

Wprawdzie bar dziej energiczni działacze za pewniał sobie pracę trenerów łódzkich, ale większość klubów musiała korzystać z doświadczeń starszych, często nieprzeszkolonych zawodników. Oczywiście, że tego rodzaju sytuacja wymagała radykalnej zmiany, ruch sportowy w terenie ogarnął swym zasięgiem coraz więcej miejscowości, gdzie tu i ówdzie goraz częściej pojawiały się talenty.

A właśnie szczególnie na nimi należało rozłożyć opiekę.

Obecnie Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej posta-

nowił zorganizować kilka kursów, których celem będzie umożliwienie wybitnym zawodnikom i czołowemu aktywowi sportowemu uzyskania kwalifikacji instruktorskich bez odrywania ich od zakładu pracy.

Opracowano już dokładnie program szkoleniowy. Wytypowano miasta, w których szkolenie odbywać się będzie dwa razy w tygodniu po 3 godziny.

I tak: w Pabianicach rozpocznie się kurs dla instruktorów w siatkówce, koszykówce i piłce nożnej. Na kurs ten przyjeżdżać będą zawodnicy z Łasku, Sieradza i Zduńskiej Woli.

W Piotrkowie szkolić się będą przyszły kandydaci na instruktorów bokserskich z Radomska, Tomaszowa i Piotrkowa.

W Kutnie również rozpocznie się kurs bokserski, na który uczęszczać będą doświadczeni zawodnicy z tego miasta oraz Łęczycy i Łowicza.

I wreszcie w Zgierzu szkolić się będą przyszły instruktorzy piłkarscy i to nie tylko z terenu Zgierza, lecz Łowicza i Łodzi.

Smutne doświadczenia z absolwentami dawniej organizowanych kursów instruktorskich nakazują przypomnieć, że przy typowaniu kandydatów na obecne szkolenie należy uwzględnić: wysoki poziom sportowy kandydata, jego poziom moralny i wyrobienie polityczne, zamiłowanie do pracy sportowej i społecznej, dające gwarancję, że po odbyciu kursów będą oni jako instruktorzy społeczni aktywnie pracować w kołach i sekcjach sportowych.

W ten sposób uniknie się znikania z horyzontu sportowego absolwentów kursów instruktorskich, którzy dzięki jedynie fałszywemu stosunkowi do typowania — niepotrzebnie zajmowali miejsca na kursach.

— Ja zostanę tutaj razem z Zogarem — odpowiedział Aziz-chon. — Niech wszyscy widzą, że jestem spokojny.

Kendyri zrozumiał znaczenie tego przyłapanego spojrzenia. Po Aziz-chonie można się, oczywiście wszystkiego spodziewać! Chce trzymać się z daleka, a w wypadku niepowodzenia porzucić wszystkich i uratować siebie. Weźmie ze sobą Nisso i Zogara, uda się na przełęcz Zarchok i okrężną drogą postara się przedostać do Jachbaru.

— Nie, Aziz! Tak nie może być. Ty i Zogar powinniście także być w zasadce. Twoja obecność doda odwagi wojownikom.

— Zostanę tutaj tak jak powiedziałem! — oświadczył podstępnie chan, nie patrząc na Kendyriego, który bez skrępowania ominął słowo „chon”.

— Słuchaj Aziz! Widzę, że wątpisz w zwycięstwo. To nonsens oczywiście: masz sześćdziesiąt karabinów, prawie stu wojowników. A tamtych jest najwyżej dwudziestu lub dwudziestu pięciu. Wiesz dobrze, że tutaj jeden odważny człowiek, siedząc w odpowiednio przygotowanej zasadce, może zniszczyć stu wrogów. Ale jeśli nawet... Czego się obawiasz? Powinieneś pamiętać o jednym: cokolwiek się wydarzy, nic o mnie nie mów. Znam ciebie, wiem, że umiesz milczeć. Gdybyś nawet dostał się do niewoli — nie grozi ci niebezpieczeństwo. Moi ludzie zrobią wszystko: wypuszczą cię w drodze wymiany jeńców. Jesteś nam jeszcze potrzebny, zostaniesz przy życiu i wrócisz do Jachbaru. Nie masz o co się martwić. Ale jeśli mnie zdradzisz — nie cie nie uratuje, ani tutaj, ani w Jachbarze. Będziesz w niewoli — Rosjanie ci zabiją. Jeśli zaś wrócisz swobodnie do Jachbaru — moi ludzie znajdą cię i zabiją.

— Dobrze mówisz — odpowiedział Aziz-chon tonem nie wiadomo zjadliwym, czy pokornym. — Po co mówić o moim milczeniu? Znam ciebie i twoich ludzi. Lecz jeśli inni zdradzą?



(90)

tłum. Zofia Łapicka

— Jacy inni? Rissaljadar? Kalif? Powiedz im to samo.

— Kupiec... Nauruz-bek...

— O tych się nie troszcz. To moja sprawa. Więcej nikt o mnie nie wie. A teraz pokonaj strach, każ obudzić ludzi, pojedź i urządz zasadkę. Chcę zostać tu sam. Później przyjadę do ciebie, obejrzę... Ręczę, że dziś wieczorem ani jeden czerwony żołnierz nie pozostanie przy życiu. Zrozumiałeś mnie, Aziz?

Aziz-chon nie opierał się dłużej. Zrozumiał rzecz najważniejszą, to mianowicie, że Kendyri nie pozwoli mu porzucić wszystkich i przeszkodził w ucieczce. Postarał się nadać swej twarzy wyraz stanowczy i pełny majestatycznego spokoju i zbierał się już do budzenia swojej bandy.

— Poczekaj, Aziz-chon! — powiedział szybko Kendyri, który zdążył obmyśleć nowe posunięcie szachowe: pod jakimkolwiek pretekstem należy natychmiast usunąć Aziz-chona z twierdzy! — Na razie milcz. Wsiądź na konia i pojedź osobiście do rissaljadara.

— Po co?

— Niech przyjdzie tutaj. Musimy się najpierw we trójkę naradzić.

— Czy chan nie może wysłać gońca? — oburzył się Aziz-chon.

— Nie gniewaj się. Powinieneś pojechać osobiście. Wszyscy śpią, to niech sobie śpią, nikt nie powinien przebudzić się przed czasem. Czy chan nie powinien sprawdzić, jak jego podwładni pełnią wartę? Wsiądź na koń i jedź.

— Nie rozumiem cie.

— Zrozumiesz potem... To bardzo ważne... Stój tutaj, ja sam przyprowadzę ci konia.

Kendyri poszedł. Aziz-chon został na miejscu, starając się uspokoić urażoną ambicję, krzywdę, złość, strach... Doskonale rozumiał, że cała jego potęga i władza — to pusty dźwięk dla tego cudzoziemca, który wydaje mu rozkazy.

Gdy Kendyri przyprowadził konia, Aziz-chon wsiadł i pojechał w milczeniu... Kendyri wiedział, że nastrój Aziz-chona może w każdej chwili ulec zmianie, nie wierzył ani jego obietnicom, ani okazanej uległości. Kendyri odwrócił się, uważnie spojrzął na dwóch wartowników siedzących przy drzwiach wieży. Pochyleni nad karabinami chrapali. Kendyri obejrzał cały dziedziniec, nie było nikogo kto by czuwał. Spali mocno znużeni trzema nocami bez snu i wydarzeniami dnia.

Kendyri podszedł szybko do głazów, nagromadzonych za wieżą i pomachał ręką nad urwiskiem przy rzecie. Bchara powinien go być dojrzeć. Bchara ukazał się natychmiast przed nim i zbliżył się cicho i ostrożnie.

— Stój tutaj. Patrz i słuchaj. Jeśli któryś z tych dwóch przebudzi się — poderżnij mu gardło. Zrobisz to po cichu!

— Kendyri poda! Bcharze swoja duża, żelazna brztwę.

— Tak jest, czcigodny! — szepnął posłusznie Bchara.

Kendyri na czubkach palców przeszedł obok wartowników, podszedł do drzwi wieży. Zdjął sznur, zastępujący zasuwkę, szybko otworzył drzwi i wśliznął się do wieży.

(D. c. n.)